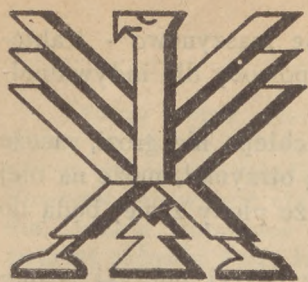




0102

BG 4.000



RADA

NARODOWA

ORGAN · KRAJOWEJ · RADY · NARODOWEJ

Rok II

Warszawa, 1 czerwca 1945

Nr 7

KAZIMIERZ BISKUPSKI

Na marginesie VII sesji Krajowej Rady Narodowej

Codzienna praca aparatu państwowego i społecznego jako całości, czynności podejmowane z dnia na dzień przez poszczególnego pracownika czy działacza państwowego, samorządowego, gospodarczego, oświatowego, to załatwianie szeregu drobnych, niezwiązanych ze sobą spraw, to podejmowanie szeregu decyzji, które mogą być albo powiązane ze sobą wspólną myślą przewodnią, albo, niestety, wynikać z różnych i często sprzecznych tendencji i nastawień.

W tym ostatnim wypadku skutkiem ich wykonania będzie powstawanie zamętu, narastanie coraz większych trudności. Pracownik, czy działacz społeczny, aby uniknąć tego, niewątpliwie szkodliwego, pozbawionego myśli przewodniej działania, winien nie tylko umieć szybko powziąć konkretną decyzję i energicznie ją wprowadzić w życie — winien ponadto zdawać sobie sprawę, ku czemu ma zmierzać ogół jego decyzji, jakie mianowicie skutki decyzje te mają osiągnąć.

Jeśli bowiem nawet działacz społeczny, czy pracownik administracyjny otrzymuje wskazówki od partii politycznej, do której należy, czy od swych przełożonych, to wskazówki te z reguły będą dotyczyły określonego zakresu spraw i z natury rzeczy nie będą tymi ogólnymi wytycznymi, myślami przewodnimi, bez których żadna praca w terenie obejść się nie może.

Im zaś uświadomienie sobie tych ogólnych celów przez szeroki ogół działaczy i pracowników jest lepsze, tym łatwiejsza jest orientacja szerokiego ogółu działaczy i pracowników w skomplikowanych zagadnieniach życia codziennego, tym bardziej bezbłędna i bardziej wydajna jest ich praca.

W toku VII Sesji KRN przedstawiciele Rządu dali społeczeństwu, szerokim kręgom wykonawców ich woli — pracownikom, działaczom stronnictw poli-

tycznych, boć wola stronnictw i wola Rządu w obecnej chwili nie odbiegają od siebie w punktach zasadniczych — wytyczne pracy na najbliższą przyszłość.

Jakież są te wytyczne, ku czemu zmierzają?

Jeśli chodzi o wysuwające się dziś na czoło zagadnienia gospodarcze, to myśli przewodnie działalności Rządu nie mogą nasuwać żadnych wątpliwości. Zostały one sformułowane jasno, prosto i niedwuznacznie:

„Nowa Polska — oświadczył minister przemysłu ob. Minc — to Polska bez obszarników i bez skartelizowanego kapitału. Podkreślamy, bez skartelizowanego kapitału, bowiem elementy gospodarki indywidualnej, bądź to drobno i średnio - kapitalistycznej, bądź to drobnotowarowej, chłopskiej, czy rzemieślniczej, mają u nas zapewnione pole działania i perspektywę rozwoju”.

„Jeżeli zaś chodzi o dziedzinę handlu, rzemiosła, drobnego i średniego przemysłu, to Rząd stoi na stanowisku, że równoległe do rozwoju spółdzielczości, restytucja inicjatywy prywatnej jest rzeczą pożądaną i celową... Tak więc model gospodarczy nowej demokratycznej Polski rezerwuje możliwości rozwoju dla elementów gospodarki indywidualnej... O tym charakterze nowej demokratycznej Polski, o tym jej modelu gospodarczym, nie należy nigdy zapominać w praktycznej działalności”.

Jeżeli więc chodzi o przemysł, handel i rzemiosło, to inicjatywa prywatna ma obecnie olbrzymie możliwości rozwojowe.

Tylko bowiem wielki kapitał finansowy, zorganizowany w kartelach i trustach, został wyłączony z życia gospodarczego Polski. Średni i mały kapitalista nic na tym nie stracił (jeśli nie zyskał), w niczym ograniczonym nie został i jeśli tylko zechce, może podjąć swą pracę gospodarczą.

D 121/36/04w 115

Wspomniane wyłączenie wielkiego kapitału finansowego zostało dokonane, jak to wyjaśnił minister Minc, w tym celu, aby zapobiec „rozwydrzonej i antynarodowej spekulacji, w najbardziej dla gospodarki narodowej ważnych dziedzinach”.

Nie budzą również najmniejszych wątpliwości poczynania i plany Rządu w dziedzinie rolnictwa i polityki rolnej.

„Odrzucamy bowiem — jak oświadczył minister Minc — jako fantastyczne, wręcz prowokacyjne rozsiewane przez wrogów insynuacje o tym, jakoby w dziedzinie rolnictwa Rząd dążył do kolektywnej gospodarki, jakoby po reformie rolnej mają przyjść kołchozy. Stoimy twardo na gruncie indywidualnej

gospodarki chłopskiej... Stacje maszynowo - trakto-rowe traktujemy jako formę pomocy dla indywidualnej gospodarki chłopskiej”.

Nic więc samodzielności chłopa nie grozi, może śmiało uprawiać ziemię, którą otrzymał, może na niej budować i może być pewien, że plony z niej będą do niego należały.

Takie są myśli przewodnie naszej polityki gospodarczej w chwili obecnej. W tym samym kierunku winny iść nasze praktyczne rozstrzygnięcia spraw życia codziennego. W tym samym kierunku winna iść i praktyczna działalność i planowanie terenowych rad narodowych.

Zręby ustroju

HENRYK BOGATKOWSKI

O nową gminę

Artykuł dyskusyjny.

Zadaniem gminy jest utrzymanie i rozwój lokalnego życia zbiorowego; zaspakajanie potrzeb zbiorowości i jednostek.

W związku z tym gmina jest powszechnie przedmiotem zainteresowania społeczeństwa. Niestety, w Polsce na ogół zainteresowanie gminą jest słabe.

Pozostawanie gminy niejako na marginesie polskiego życia jest spowodowane nie tylko właściwościami naszego charakteru narodowego, lecz i polityką zaborców. Nadali oni gminie formę nie sprzyjającą rozwojowi życia społecznego. Gmina b. zaboru rosyjskiego, jako zbyt rozległa, nie jest żywotną jednostką życia lokalnego. Obejmuje osiedla często nie mające wspólnych zainteresowań, co w konsekwencji nadaje gminie charakter biurokratyczny. Dawna gmina austriacka i pruska była najczęściej zbyt mała, by mogła rozporządzać zespołem ludzi i zasobem środków materialnych, dostatecznym dla prowadzenia administracji i gospodarki.

Długie lata debatowano nad reformą gminy. Zwolennicy reformy słusznie zmierzali do ujednoczenia jej charakteru. Lecz zżyci ze stosunkami swojej dzielnicy dążyli — jedni do rozciągnięcia na całą Polskę zbyt małej gminy małopolskiej, inni — nadmiernie rozległej z kongresówki.

Ostatecznie (od r. 1934) przy zmianie podziału na gminy zwyciężył system b. zaboru rosyjskiego. W kongresówce powiększono mechanicznie gminy, aby w latach kryzysu gospodarczego na cele inwestycji uzyskać oszczędności na wydatkach administracyjnych gminy.

Reforma nie usprawniła funkcjonowania gminy, nie przystosowała jej do nowych potrzeb życia, a natomiast odsunęła od gminy masy ludności. (Niezadowolone wywołała zwłaszcza w b. zaborze austriackim, gdzie gmina wprawdzie działała wyjątkowo niesprawnie, lecz była instytucją bliską ludności, „własną” i uzależnioną od przedstawicieli ludności, a nie od urzędników).

Obecnie ponownie winniśmy przystąpić do reformowania gminy wiejskiej. Reformie sprzyja tym razem: a) obudzenie się w nowej Rzeczypospolitej ducha inicjatywy, prężności i poczucia odpowiedzialności wśród mas ludności; b) zetknięcie się mimowolne, w różnych krajach obcych, tysięcy naszych

żołnierzy, jeńców, niewolnych robotników i uchodźców z instytucją gminy, przystosowaną do wielostronnej pracy dla miejscowej ludności i państwa; z gminą kierowaną przez element obywatelski, przygotowany do swych zadań.

Gmina w Polsce winna stanowić żywotną jak i gdzie indziej komórkę lokalnego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego oraz sprawnie działającą najniższe ogniwo administracji publicznej. Wy maga to jednakże:

a) racjonalnego obszaru gminy, ażeby jego mieszkańcy możliwie wyraźnie odczuwali wspólność swych potrzeb i interesów, oraz dostatecznie znali się wzajemnie,

b) pogłębienia zasad samorządu, rozszerzenia jego zakresu i uporządkowania ustroju i przepisów.

Obszar gminy winien być na tyle duży, ażeby: 1) wśród jej mieszkańców można było znaleźć dostateczną ilość osób chętnych i życiowo przygotowanych do prowadzenia i kontrolowania gospodarki i administracji, 2) dochody gminy wystarczały na najpotrzebniejsze wydatki produkcyjne i administracyjne, między innymi na utrzymanie co najmniej jednego tacho-wego pracownika - sekretarza.

Z drugiej strony obszar gminy nie powinien być zbyt rozległy, ażeby: 1) ludność miała łatwy dostęp do siedziby gminy, 2) władze gminne posiadały możliwość dokładnego wglądu w codzienne życie gminy; 3) nie stwarzać warunków, ułatwiających zbiurokratyzowanie gminy, które jest prawdopodobne, gdy nie-tachowy element obywatelski nie opanuje spraw gminnych na tyle, aby wobec czynnika urzędniczego zachować samodzielny pogląd w zakresie inicjatywy, kierownictwa i kontroli. Możemy określić, że nie jest pożądana gmina ani duża, ani mała, lecz pośrednia.

Bardzo ważnym postulatem jest, aby obszar gminy był możliwie zwarty i posiadał swoje wyraźne centrum. W zasadzie gminę winna stanowić jedna większa i ruchliwa miejscowość, do której cięża leżące wokół przysiółki, kolonie i inne zaludnione punkty. Ciężenie może być wywołane względami gospodarczymi, komunikacyjnymi, administracyjnymi i bezpieczeństwa.

Trafny wybór miejscowości na siedzibę nowej gminy wywołuje przesuwanie się z okolicy i skupianie w wybranym osiedlu placówek życia zbiorowego. Powoduje to wzrost ciężenia okolicy do danego osiedla, nadaje stopniowo obszarowi gminy charakter zwartej całości życia terenowego. Ożywia i zacieśnia wzajemne stosunki mieszkańców; wytwarza wspólne potrzeby i zainteresowania oraz budzi świadomość istnienia naturalnej więzi społecznej.

Ze względu na przeważnie małe różniczkowanie nowych terenów wiejskich, zwłaszcza b. zaboru rosyjskiego, trudne być może wswzukanie najodpowiedniejszych ośrodków przyszłych mniejszych gmin. To też w braku miasteczek oraz większych i ruchliwych wsi, będzie celowe wzięcie pod uwagę, jako ewentualnego obszaru gmin, istniejących obwodów szkolnych szkół wyżej zorganizowanych. Gdzie rzadkie są szkoły 3-go stopnia organizacyjnego, wziąć pod uwagę należą obwody szkół 2-go stopnia i odpowiednio je uzupełnić. Oczywiście nie trzeba wyznaczać siedziby gminy dokładnie tam, gdzie jest szkoła, lecz we wsi pobliższej, większej, lub położonej przy ruchliwszych liniach komunikacyjnych.

Pożądane jest, aby najdalsza odległość osiedla gminy od jej siedziby nie przekraczała 3—4 km. Większe odległości mogą być dopuszczane w stosunku do leśniczówek itp. małych osiedli, położonych na terenie lesistym lub górzystym.

Wypowiadając się przeciw utrzymaniu zbyt rozległych gmin, nie jesteśmy przeciwni utrzymaniu gromad tam, gdzie one są potrzebne: posiadają własny majątek — poziomem gospodarki i potrzebami kultu-

ralnymi wyróżniają się w okolicy; — posiadają warunki sprzyjające uruchomieniu spółdzielni gromadzkich; — lub też, jako odległe od urzędu gminnego, winny być w przyszłości uważane za ośrodki gmin nowych.

Przebudowa sieci gmin wiejskich głęboko oddziałuje na kształtowanie się życia wsi i stosunków administracyjno - samorządowych. Celowo pomyślana i wykonana reforma gminna, uwzględniająca nie tylko nowy podział terenowy, lecz także ustrój i funkcjonowanie aparatu gminnego, spowoduje stopniową przebudowę sieci placówek terenowych różnorodnych instytucji i może dobroczynnie oddziaływać na rozwój stosunków gospodarczych, kulturalnych, społecznych i politycznych kraju. To też projekt reformy należy starannie przygotować.

W tym celu pożądane, a nawet niezbędne jest zainteresowanie zagadnieniem reformy nie tylko szczerpłego grona osób, znawców przedmiotu, lecz tych wszystkich, którzy mogą i zechcą dorzucić rzeczowe przyczynki do projektu reformy.

Na uwagę zasługują działacze samorządowi, a wśród nich czynniejsi członkowie terenowych rad narodowych, którzy z tytułu swego stanowiska mają urobiony pogląd na potrzeby swego terenu. Pożądane jest wypowiedzenie się większej ilości osób, ażeby zagadnienie racjonalnego ukształtowania gmin zostało określone z różnych stron i przez przedstawicieli różnych dzielnic kraju.

Proponujemy podjęcie dyskusji nad poruszonym tematem i wykorzystanie do dyskusji także łamów „Rady Narodowej”.

O poszerzenie praktycznej działalności rad

IAN KUŚMIEREK

Gospodarka gmin wiejskich

Nasze ustawodawstwo o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, zapewniając czynnikowi społecznemu wszechstronny wpływ na kształtowanie się życia publicznego, podnosi znaczenie gminy wiejskiej jako podstawowej, chociaż organizacyjnie najniższej, jednostki samorządowej.

Gospodarka gminy wiejskiej powinna obejmować w zasadzie wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym. Są jednak takie potrzeby społeczne, które przerastają możliwości gospodarcze gminy.

Drogi o szerszym zasięgu, szkoły zawodowe i specjalne (z wiatkiem niższych rolniczych), szpitale, zakłady opieki społecznej — należą do tych urządzeń publicznych, którymi z reguły opiekował się samorząd wyższego stopnia, bądź państwo.

W okresie przedwojennym spadały na gminę uciążliwe obowiązki administracyjne i gospodarcze, którym podobać nie mogła ze względu na niewielkie dochody, jakie jej zapewniały ustawy o podatku wyrównawczym i o finansach komunalnych.

Zestawienia cyfrowe wykazują, że samorzady powiatowe miały łącznie większe dochody z podatków, aniżeli gminy wiejskie.

Na podstawie obowiązującego obecnie dekretu o reformie samorządowego systemu podatkowego nastąpiło zasadnicze przesunięcie w podziale dochodów podatkowych na korzyść gmin wiejskich, które, mając największy udział w podatkach samorządowych zajmą dominujące stanowisko w gospodarce samorządo-

wej. Gminy otrzymują 60 proc. wpływów z podatku gruntowego, najważniejszego dla samorządu ziemskiego źródła dochodów, powiaty natomiast — 20 proc., a samorząd wojewódzki — 10 proc. Reszta 10 proc. — przypada na fundusz zapomogowy. Należy zatem stwierdzić, że dochody podatkowe gmin, są co najmniej trzykrotnie większe od dochodów powiatów.

Taki podział podatków odpowiada istotnym wymagom gospodarki samorządowej, którą w lwiej części prowadzić powinien samorząd gminny. Gmina wiejska rozszerzy swój zakres działalności, a ponadto przejmie niektóre działy gospodarki, prowadzone dotychczas przez samorząd powiatowy. Upowszechnienie na terenie wiejskim szkół rolniczych, ośrodków zdrowia — to zadania, do rozwiązania których samorząd gminny przystąpi na najbliższym etapie. W wielu gminach pozostały ośrodki majątków, przeznaczone właśnie na te cele.

Przy zbiorowym wysiłku gminników, reprezentowanych przez radę narodową, przy aktywnym współudziale Samopomocy Chłopskiej istnieją wszelkie dane ku temu, aby ośrodek zdrowia, szkoła rolnicza, i gimnazjum — stały się powszednimi instytucjami dostępnymi dla mas chłopskich. Lekarz, nauczyciel o odpowiednich kwalifikacjach, agronom — nie będą związani, jak dotychczas, niemal wyłącznie z miastem, a staną się współobywatelami gmin wiejskich. Do tego władze centralne i terenowe rady narodowe będą dążyć i swe zamierzenia zrealizują. Tyl-

ko drogami bezpośredniego przeniesienia na wieś i rozbudowania tam ośrodków oświaty i kultury — podniesiemy masy chłopskie na wyższy poziom.

Wzmoczenie gospodarki publicznej gminy, dostosowanie jej do nowych zadań — może być w znacznej mierze zrealizowane już w bieżącym roku budżetowym. Gminne rady narodowe, wykorzystując przysługujące im upoważnienia finansowe, przystąpią w najbliższym czasie w każdym bądź razie przed zniwami, do uchwalenia budżetów na okres 8—9 miesięcy, to jest do 1 kwietnia 1946 roku.

Czas skończyć gospodarkę tymczasową, prowizoryczną, gdy istnieją już pewne wytyczne, na których można oprzeć planową działalność gminy.

Przy planowaniu budżetowym należy trzymać się następujących zasad:

- 1) Przewidywać na pierwszym planie odbudowę i remont szkół oraz naprawę dróg i odbudowę mostów gminnych.
- 2) Tam gdzie istnieją ku temu realne możliwości projektować zakładanie szkół rolniczych, ośrodków zdrowia i na ich prowadzenie przeznaczać odpowiednie kredyty.
- 3) Uwzględniać wydatki na zabezpieczenie przed dalszym zniszczeniem gminnego i opuszczonego majątku.
- 4) Zakładać, względnie współdziałać w uruchamianiu betoniarni, dachówczarni, kamieniołomów itp. drobnych przedsięwzięć, potrzebnych dla odbudowy.
- 5) Nie projektować nowych inwestycji, cały wysiłek kierując w odbudowę, względnie uruchomienie i wykorzystanie częściowo zniszczonych urządzeń i obiektów.

Wykorzystanie świadczeń w naturze, robocizny pieszej, sprzężajnej i materiałów budowlanych na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. Urz. R. P. Nr. 27, poz. 204) staje się nieodzowną koniecznością przy wykonywaniu robót publicznych przez gminy wiejskie.

Należy natomiast zaniechać stosowania świadczeń t. zw. osobistych, bowiem obciążają one równo-

mie nie wszystkich obywateli bez uwzględnienia stanu posiadania, a zatem są społecznie niesprawiedliwe. Te świadczenia na terenie gminy wiejskiej mogły być stosowane tylko w okresie wojny, względnie klęsk żywiołowych.

Podstawowym czynnikiem w gospodarce publicznej to element stałości, umożliwiający planowanie na przyszłość według zgóry ustalonych zasad. Wydatki budżetowe gmin można realnie przewidywać tylko w oparciu o stałe płace i ceny. Uposażenie wójta i personelu gminnego analogicznie do płac pracowników państwowych, jest prowizorycznie ustalone.

Ceny urzędowe na materiały budowlane i artykuły pierwszorzędnej znaczenia w gospodarce samorządowej kształtują się z reguły pięciokrotnie wyżej od cen przedwojennych. Podstawowe artykuły przemysłowe (cement, wapno, szkło) są zasadniczo w dostatecznej ilości produkowane i będą w pierwszej kolejności przeznaczone na potrzeby publiczne. Trudności transportowe będą w okresie późniejszym niewątpliwie złagodzone.

Nie istnieją zatem obiektywne przeszkody, któreby gminie wiejskiej uniemożliwiały podjęcie normalnej działalności gospodarczej i ujęcie tej działalności w planie budżetowym.

Planowanie w gospodarce gminnej odbywało się zawsze na podstawie bezpośredniej znajomości przez wójta, zarząd i radę gminną — miejscowych potrzeb publicznych i możliwości ich zaspokojenia w danym okresie budżetowym.

W dzisiejszych warunkach w pierwszym rzędzie od gminnej rady narodowej zależy pełne wykorzystanie źródeł podatkowych, z których mniejsze udziały przypadają samorządowi powiatowemu i wojewódzkiemu. Uchwalając pobór podatku gruntowego dla wszystkich związków samorządowych, gminne rady narodowe powinny mieć na uwadze całokształt zadań, jakie samorząd terytorialny wszystkich stopni ma zrealizować w najbliższym okresie.

Wymaga to z reguły wykorzystania stawek podatkowych w podwyższonej normie i przeznaczenia przewidywanych dochodów na najpilniejsze potrzeby gospodarki samorządowej.

Dr IERZY STANISŁAWSKI

O obowiązku wykonywania kontroli przez rady narodowe

W działalności rad narodowych są sprawy, do których, pomimo wielokrotnego zwracania na nie uwagi, nie przywiązuje się poważniejszego znaczenia i które, jak praktyka wykazała, nie są należycie załatwiane.

Przyczyną niedociągnięcia w pracy rad narodowych jest fakt, że rady narodowe są instytucją nową o niestabilnych jeszcze formach działania i podczas, gdy stare gałęzie administracji zdołały już częściowo wyrobić sobie jeszcze własnego pola działania w aparacie administracyjnym Państwa.

Z tych więc względów przypomnieć musimy o konieczności zwrócenia baczonej uwagi na jeden z odcinków pracy rad narodowych — na ich funkcje kontrolne.

Na pytanie co kontrolować, odpowiedź jest krótka — wszystko. Nie ma takiej gałęzi prac państwo-

wych, którychby rada nie mogła kontrolować. Tak jak Krajowa Rada Narodowa kontroluje całość działania Państwa, tak powiatowa rada narodowa powinna kontrolować całe życie powiatu, a gminna rada — całe życie gminy i wsi. Rady narodowe powołane przecież zostały dlatego, ażeby nad całym aparatem administracji tak zespolonej, jak i nieszespolonej, wykonywać kontrolę społeczną. Kontrola ta obejmuje całość działania władz państwowych tak pod względem rachunkowości, ekonomii gospodarczej, celowości wydatków, potrzeby planowania itd.

Dla rad niższych stopni zwłaszcza ważnym jest wykonywanie kontroli nad przedsiębiorstwami pracującymi w terenie, czy prowadzone są uczciwie, czy dążą do samowystarczalności w myśl rzuconego hasła na majowych obradach Krajowej Rady.

Dla wykonania tak szeroko pojętej kontroli konieczne jest ujęcie jej w pewne ramy organizacyjne.

Cała rada jest zbyt dużą organizacją, aby mogła sama przeprowadzać kontrolę. Dlatego też winna wykorzystać przysługujące jej uprawnienia ustawowe i w miarę potrzeby (zwłaszcza rady wyższego stopnia) powoływać jedną czy kilka komisji kontrolnych, pamiętając o tym, że głównym organem kontroli jest przewidium rady.

Komisje kontrolne wybierać można w zależności od uznania rady bądź na stałe np. na 1 rok, bądź też czasowo na okres od sesji do sesji. W rozdzielaniu zakresu kontroli nie należy zapominać również o tym, że i działalność rad niższych stopni winna być przedmiotem wnikliwej kontroli rad wyższego stopnia. Za wykonanie kontroli nad radami niższymi również należy uczynić odpowiedzialnym jednego człowieka obeznanego z funkcjonowaniem tych rad i wiedzącego, jakich sprawozdań, uchwał itd. winien żądać od kontrolujących.

Prezydium rady dbać winno, ażeby w budowanym w ten sposób systemie kontroli — nie było luki, przez którą prześliznęłaby się mogła usterka. Dla lepszego doglądu członkowie i Prezydium powinno rozdzielić się zakresami działania. Za działanie każdego resortu winien być jeden z członków odpowiedzialny. Czy ci, wyznaczeni członkowie prezydiów, dobiorą sobie pomocników, jest rzeczą ich uznania.

Celem dobrego wykonywania funkcji kontrolnych rady — zwłaszcza wyższego stopnia — winny nawiązać możliwie ścisły kontakt z Biurem Kontroli lub tego delegaturami. Biuro to jest bowiem główną placówką kontrolną dla całego Państwa, będzie ono stanowić szkielet całej działalności kontrol-

nej: od tego Biura żądać winny rady w potrzebie pomocy fachowej, instrukcji i porad.

W razie stwierdzenia nadużyć, powiadamiać należy niezwłocznie urzędy prokuratorskie i władze przełożone kontrolowanej instytucji.

Nie poinformowanie prokuratora o spostrzeżonych nadużyciach jest przestępstwem, za które kontrolujący ponieść może surowszą odpowiedzialność niż popełniający przestępstwo.

Rady i prezydium rad, powziawszy wiadomość o niedociągnięciach w gospodarce samorządu, winny natychmiast same przedsięwziąć środki zmierzające do usunięcia braków. Stwierdziwszy zaś braki w resortach, które nie wchodzi w zakres działania samorządu, czy na kolei, poczcie lub w leśnictwie, nie winny same ukrać nadużyć, ale niezwłocznie donieść o spostrzeżonych faktach radzie wyższego stopnia i władzy nadzorczej nad kontrolowanym urzędem.

Błędnym jest ujęcie kontroli rad, jako powołanej tylko do ściągania przestępstw. Dobre sprawowana kontrola rad to oko czujnego gospodarza, to dbanie o dobrą gospodarkę na całym terenie rady.

Jedynie ta czujność pilnego i zapobiegliwego gospodarza i niezwłoczne przystąpienie do rozdziału funkcji kontrolnych i rozbudowy aparatu kontrolnego może rokować nadzieję, że rady spełnią pokładane w nich nadzieje i wywiążą się należycie z nałożonych obowiązków. Stwierdzone w drodze inspekcji zaniedbanie tych obowiązków i wskazówek pociągać będzie za sobą odpowiedzialność prezydiów i przewodniczących rad.

KAZIMIERZ CHYLCZYŃSKI

Rady narodowe a usprawnienie działalności poczty

W normalnych czasach, kiedy kolej i poczta pracują sprawnie, ogół skłonny jest niedoceniać znaczenia tych dziedzin pracy publicznej. Dopiero, gdy wskutek nadzwyczajnych okoliczności komunikacja kolejowa czy pocztowa zostaje zdeorganizowana, staje się dla szerokiego ogółu zrozumiałą rola komunikacji zarówno w życiu ogółu, jak i poszczególnych jednostek.

Dziś wszyscy doceniają znaczenie kolei i poczty i jednocześnie wszyscy narzekają, a często i ostro krytykują, ich działalność. Niewątpliwie poczta i kolej nie funkcjonują tak, jak tego należałoby sobie życzyć. Wynika to z szeregu niepokonalnych w tej chwili trudności. Wynikły one oczywiście ze zniszczenia urządzeń kolejowych, wywiezienia i zniszczenia przez okupanta taboru kolejowego.

Usunąć z dnia na dzień tych trudności nie można. Zarówno władze pocztowe, jak i kolejowe wkładają wiele wysiłku w usprawnienie transportu, osiągają nawet znaczne rezultaty. Ilość np. placówek pocztowych — jak wynika ze sprawozdania złożonego przez Rząd na posiedzeniu plenarnym KRN — w ostatnich czasach wzrosła kilkakrotnie, zakres służby pocztowej uległ również rozszerzeniu.

Nie byłoby jednak właściwe oczekiwać poprawy sytuacji wyłącznie od samej administracji pocztowej.

Rady narodowe — jako pełnoprawny gospodarz na swym terenie — nie tylko są uprawnione, lecz wręcz obowiązane do zainteresowania się sprawami komunikacji, a zwłaszcza komunikacji

pocztowej. Udzielenie bowiem pomocy w zakresie komunikacji kolejowej byłoby znacznie trudniejsze. Rady narodowe mogłyby tu ingerować jedynie chyba w zakresie zaopatrzenia czy znalezienia pomieszczenia dla pracowników kolejowych, zachęcania miejscowej ludności do zgłaszania się do kolejowych zespołów robotników torowych itp.

Znacznie natomiast większe są możliwości rad narodowych w zakresie usprawnienia komunikacji pocztowej. Jeśli więc np. gminna rada narodowa nie posiada wcale, lub posiada na swym terenie niedostateczną ilość placówek pocztowych, winna ona interweniować u władz w sprawie poprawy istniejącego stanu rzeczy, ofiarując np. dostarczenie czy remont lokalu na agencję, czy urząd pocztowy, zaopatrzenie tej placówki w opał i światło, wyszukanie odpowiedniej osoby, któraby zajęła stanowisko agenta, otoczenie go opieką itp.

Jeśli powiększenie ilości placówek zostanie w konkretnym wypadku uznane za niemożliwe, rada narodowa może zaofiarować poczcie organizację służby listowej, a w szczególności np. odbieranie i doręczanie przesyłek przeznaczonych dla mieszkańców gminy, zbieranie od nich listów i przekazywanie najbliższej placówce pocztowej itp.

Niezmiernie ważną dziedzinę stanowiłoby zorganizowanie systematycznego zaopatrywania ludności w codzienną prasę. Rada narodowa mogłaby — do czasu unormowania tej sprawy w skali ogólnopolskiej — zorganizować odbiór gazet dla swego terenu i niezwłocznie rozwozić je po wsiach.

Dziś bowiem do wielu okolic kraju prasa dociera niezmiernie nieregularnie i kosztuje tam bardzo drogo (po kilka złotych za egzemplarz).

Jest to doniosłe szczególnie obecnie. Ludzie w prowincji powtarzają bowiem często najbardziej wiarygodne i oczywiście nieprawdopodobne plotki, a czynią to — jeśli chodzi o ogół — jedynie dlatego, że trud-

ności komunikacyjne uniemożliwiają im normalne czytanie gazet.

Podjęcie przez rady narodowe inicjatywy w zakresie usprawnienia poczty, a zwłaszcza służby gazetowej będzie wobec miejscowej ludności realnym dowodem troski rady narodowej o swój teren i stanie się niewątpliwie czynnikiem wzrostu jej autorytetu.

Z zagadnień oświatowych

H. KURKOWSKA

Upowszechniamy gimnazja

Jeszcze w tym roku szkolnym obowiązuje przedwojenny ustrój szkolny: 6 lat szkoły powszechnej, 4 lata gimnazjum, 2 lata liceum. Teoretycznie taki podział pozwalał przerywać naukę po szkole powszechnej lub po t. zw. „małej maturze gimnazjalnej”, zapewniając uczniowi pewien całokształt wiedzy. Teoretycznie jednak, bo praktycznie ogromna większość szkół powszechnych, zwłaszcza na wsi, obejmowała nie sześć klas, lecz cztery, a nawet mniej, a poza tym szkoła ta nie była powszechna, bo ogromny odsetek młodzieży był jej pozbawiony. A więc młodzież wiejska, najczęściej nie zdobywała projektowanego całokształtu wiedzy, a nie mając ukończonej 6-letniej szkoły powszechnej, nie mogła wstępować do gimnazjum. Poza tym poziom szkoły powszechnej wiejskiej był dużo niższy niż miejskiej, a gimnazja znajdowały się tylko w miastach (większych lub mniejszych). A więc młodzież chłopska, aby dostać się do gimnazjum miała trudności zupełnie nadprogramowe i najczęściej ze względów technicznych nie do pokonania. Bowiem oprócz wysiłków, jakie uczeń musi normalnie włożyć w opanowanie i przyswojenie sobie materiału lekcyjnego, wyrastała konieczność dopełnienia różnicy poziomu, codziennego chodzenia do tej wsi, która miała szkołę 6-cio klasową, a wreszcie przeniesienia się do miasta na 4 lata, dla otrzymania małej matury gimnazjalnej. Przy braku burs, takie przenosiny były połączone z wielkimi wydatkami na stancję i wyżywienie ucznia i mało który chłop mógł sobie na to pozwolić. A więc 6-klasowa przedwojenna szkoła powszechna, mająca przygotować do gimnazjum, na ogół ani nie była powszechna, ani (w wielkim procencie) do gimnazjum nie przygotowywała. O powszechności gimnazjum zaś wogóle nie było mowy.

Jak wygląda zamierzona obecnie reforma szkolnictwa i na czym polega upowszechnienie gimnazjum?

Podstawą wykształcenia każdego obywatela stanie się szkoła ośmioletnia, której nie można dzielić ani przerywać. Osiem lat nauczania zastąpi dawną 6-letnią szkołę powszechną i 4-letnie gimnazjum. Kurs propedeutyczny doskonale wyczerpać można

w ciągu lat pięciu, a nauka gimnazjalna, bez niepotrzebnego rozciągania i rozładniania, zmieści się w następnych trzech latach. Po ukończeniu szkoły ośmioletniej, młodzież albo od razu wstępuje do zakładów pracy, przyczem różne kursy ułatwią jej dokończenie się, albo też przechodzi trzy- względnie czteroletnią szkołę zawodową, zawierającą tron ogólnokształcący, tak, że po ukończeniu trzyletniej nauki, rozpocząć można studia wyższe.

Ośmiolatka jest powszechną szkołą średnią. W każdej wsi, posiadającej w dniu dzisiejszym szkołę powszechną, od początku roku szkolnego zostanie dodana jedna klasa. A więc 6-klasowa szkoła otrzyma klasę siódmą, 4-klasowa szkoła otrzyma klasę piątą, 2-klasowa — trzecią. Niezależnie od tego, w każdej gminie powstać musi 8-klasowa szkoła zbiorcza, z której będą też mogli korzystać ci, którzy podczas okupacji naukę przerwali i ci, którzy mają ukończoną 6-tą czy 7-mą klasę szkoły powszechnej. W ten sposób już od 1 września 1945 r. kraj pokryć się winien gęstą siecią szkół, które zaczną realizować program szkoły ośmioletniej.

Odtąd cała młodzież zarówno w mieście, jak i na wsi, będzie miała jednolity program i jednolitą ośmioletnią naukę.

Przy upowszechnianiu gimnazjum władze szkolne muszą liczyć na pomoc terenowych rad narodowych. Nauczyciel otrzymuje pensję od Państwa, lecz pensja mu nie wystarcza. Musi dostawać oprócz tego odpowiednie przydziały żywnościowe i odzieżowe, opał i światło. Te przydziały, a przynajmniej wydatną pomoc w ich uzyskaniu, mogą i powinny dać rady narodowe. Do nich należy też dostarczenie lokalu na szkołę, pomoc w jego remoncie i urządzeniu. Nie powinny to być świadczenia jednorazowe. Pożądanym by było, aby rady narodowe ustanowiły kontyngent szkolny, pozwalający na stałe świadczenia na rzecz szkoły i nauczyciela. Pomoc w rozbudowaniu sieci szkolnej i jaknajwydatniejsze świadczenia dla nauczyciela pozwolą w całej rozciągłości szybko zrealizować hasło upowszechnienia gimnazjum.

STEFAN ŻÓLKIEWSKI

W sprawie położenia materialnego nauczycieli

Ciężka sytuacja materialna nauczycieli była od początku przedmiotem troski czynników rządowych i społecznych.

Wynikało to przede wszystkim stąd, iż uświadamiano sobie, że nauczyciele stanowią grupę zawodową szczególnie ważną dla Państwa. Oni to mają bowiem przygotować kadry kwalifikowanych pracowników, na które czeka nasz odbudowujący się przemysł i nasze rolnictwo. Tym bardziej chłonne, że reformy

gospodarcze i bogactwa odzyskane na zachodzie postawiły naszą gospodarkę na wyższym niż dotąd poziomie, który wymaga większej niż dotąd ilości pracowników wysoko wykwalifikowanych. Trzeba zaś zdawać sobie sprawę, że nauczyciel ma nie tylko sprostać większym wymaganiom dnia dzisiejszego — ma także nadrobić okrutne luki w naszej kulturze, które spowodował barbarzyński okupant w ciągu 5-ciu długich lat niewoli.

Zabiegi zmierzające do poprawy bytu nauczyciela nie mogły być uwieńczone pomyślnym skutkiem, póki nie zostały przewyżnione pierwsze trudności odbudowującej się państwowości, póki nie została zorganizowana sieć administracji szkolnej, póki nie zorganizowało się samo nauczycielstwo w ramach swego związku zawodowego. Dopiero bowiem te trzy czynniki: władze ogólnie państwowe i samorządowe, władze szkolne i samorządny czynnik społeczny — nauczycielstwo zorganizowane we wspólnym wysiłku mogły rozwiązać zawiły problem poprawy bytu pracowników oświatowych. Sprawa ta szczególnie mocno została postawiona na ostatniej sesji KRN. Przedstawiciele Rządu z ob. Premierem na czele wyraźnie podkreślili swą wolę pomyślnego rozwiązania tej kwestii. Mówca z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych imieniem świata pracy wydatnił, iż właśnie nauczyciele obok hutników i górników winni być otoczeni szczególną opieką. Została z ramienia posłów — nauczycieli z ZNP zgłoszona uchwała o świadczeniach samorządu terytorialnego na rzecz szkoły i nauczyciela, którą przytaczamy w całości w tym numerze, na zakończenie niniejszego artykułu.

Należy, aby poszczególne rady narodowe zwróciły uwagę na to wezwanie i wcieliły je w czyn. Wymaga tego dobrze zrozumiany interes kraju. Tylko otoczony opieką nauczyciel może poświęcić wszystkie swe siły wyteżonej pracy nad odbudową kultury narodowej.

Centralne władze państwowe już ze swej strony zrobiły co do nich należało. Uchwalony bowiem został dekret o dodatku 300 zł., który dostanie co miesiąc każdy nauczyciel do swej pensji, począwszy od 1 czerwca. Nadto opracowana została ustawa o zaszeregowaniu nauczycieli, która wejdzie w życie

w ciągu bieżącego lata, po zakończeniu prac nad weryfikacją lat służby nauczycieli. Ustawa ta przynosi szereg korzyści nauczycielstwu. Przede wszystkim praca w szkole rozpoczyna się w wyższej kategorii służbowej, aniżeli dotychczas, nadto skrócony został okres dzielący jeden szczebel służbowy od drugiego dla automatycznego awansu. Ustawa poza tym przewiduje zaliczenie do wykazu prac lat okupacji nawet wtedy, gdy nauczyciel z woli okupanta był zmuszony pracę szkolną porzucić. Lata pracy w tajnym nauczaniu będą liczone podwójnie.

Obok tego Ministerstwo Aprowizacji wliczyło wszystkich nauczycieli do kategorii t. zw. przydziałów zagwarantowanych, które przy współudziale specjalnie powołanych przy kuratoriach i inspektoratach referentów do spraw bytu nauczycielskiego będą doprowadzane do terenu. Od energii społecznego czynnika nauczycielskiego zależy, aby doprowadzane były one regularnie, aby uniknąć wszelkiego rodzaju zahamowań.

Trzeba jeszcze, by terenowe rady narodowe podjęły w swych poczynaniach inicjatywę wyrażoną w załączonej uchwale KRN — aby pomyślnie dopełnić dzieła naprawy bytu materialnego nauczycieli.

Masy pracujące, które dziś reprezentuje Rząd Państwa kierowanego przez chłopów, robotników i inteligencję pracującą — masy te oczekują, iż nauczycielstwo ze swej strony odpowie na ich starania wielokrotnym wysiłkiem w dziele reformy szkoły, w dziele jej upowszechnienia, w dziele jej demokratyzacji, że masy nauczycielskie zwiążą się z odbudowującą się demokratyczną Polską, że poczują się w pełni współodpowiedzialnymi za całość życia państwowego, że poczują się częścią wielkiego obozu demokracji polskiej, częścią polskich mas pracujących.

Uchwała KRN o świadczeniach na rzecz szkolnictwa

Uchwała Krajowej Rady Narodowej o świadczeniach na rzecz szkoły, ucznia i nauczyciela, przedstawiona przez posłów z ramienia Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

I. Konieczność dzwignięcia oświaty polskiej po barbarzyńskich ciosach, jakie zadał jej okupant, zmusza całe społeczeństwo do szczególnego wysiłku i ofiar.

Aby przyspieszyć proces odbudowy polskiego szkolnictwa, aby uczynić je w pełni odpowiadającym wymaganiom szkoły demokratycznej, trzeba współdziałania całego społeczeństwa.

Z uwagi na to, Krajowa Rada Narodowa wzywa rady narodowe gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie do podjęcia uchwał o specjalnych świadczeniach rzeczowych i szarwarkowych na rzecz szkoły i nauczyciela. W budżetach gmin, miast, powiatów i województw winny być przewidziane sumy na budowę, remonty, konserwacje i wyposażenie szkół w wymiarze, któryby ułatwił rządowi skuteczną reformę ustroju szkolnego i właściwą rozbudowę sieci szkolnej.

Dla nauczycielstwa rady narodowe winny ustalić świadczenia rzeczowe w wysokości, zapewniającej mu i jego rodzinom utrzymanie, tylko bowiem w ten sposób umożliwimy nauczycielowi całkowite poświęcenie się nauczaniu i sprawie wielkiej reformy szkolnej.

Aby przyspieszyć proces demokratyzacji szkoły a przez to kraju, aby zasilić szeregi inteligencji masowym dopływem młodzieży robotniczej i chłopskiej, rady narodowe gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie winny niezależnie od poczynań rządu ustalić stypendia, któreby najdodolniejszym a niezamożnym uczniom umożliwiły naukę w szkołach średnich i wyższych.

Tylko zbiorowym wysiłkiem całego narodu osiągniemy rehabilitację ponížonego przez porządek sanacyjny i faszyzm zawodu nauczycielskiego. tylko zbiorowym wysiłkiem zbudujemy szkołę demokratyczną, poza murami której nie znajdzie się ani jedno dziecko w wieku szkolnym, tylko zbiorowym wysiłkiem otworzymy szeroko bramy szkół akademickich przed młodzieżą chłopską i robotniczą.

II. Krajowa Rada Narodowa wzywa Min. Aprowizacji do zaopatrzenia za pośrednictwem decyzji i sieci organów centralnych nauczycielstwa w materiały pierwszej potrzeby, Dotyczyć to winno zwłaszcza nauczycielstwa wielkich miast któremu trudniej zorganizować zaopatrzenie w ramach samorządu.

III. Krajowa Rada Narodowa wzywa Rząd Tymczasowy do bezwzględnego opracowania nowej ustawy o uposażeniach nauczycieli, któraaby zdecydowanie zmieniła położenie materialne nauczycielstwa.

KOMUNIKAT REDAKCJI

„Rada Narodowa“ jest czasopismem, poświęconym zagadnieniom rozwoju i usprawnienia działalności publicznej, a w szczególności sprawom pracy rad narodowych wszystkich stopni.

Na łamach jego winny zatem ukazywać się artykuły, dotyczące wszystkich kwestii związanych z teorią, praktyką i tendencjami rozwojowymi życia pu-

blicznego, a głównie teorią i praktyką rad narodowych.

Redakcja pragnie pozyskać współpracę praktyków i teoretyków, zajmujących się wyżej wskazanymi zagadnieniami i prosi Ich o nadsyłanie opracowań, w tej liczbie i reportaży, dotyczących zwłaszcza aktualnych zadań, prac i trudności rad narodowych.

Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia — bez uprzedzania autora — zmian w nadsyłanych pracach.

Z życia radKAZIMIERZ JAKTOROWICZ**Jak pracuje Miejska Rada Narodowa w Grodzisku Maz.**

Grodzisk Mazowiecki, niewielkie miasto powiatowe pod Warszawą, nieznacznie tylko ucierpiało wskutek wojny. Bezpośrednio po wypędzeniu okupantów miejscowe społeczeństwo przystąpiło do zorganizowania jawnych organów władzy, a w tej liczbie i Miejskiej Rady Narodowej. W tej chwili MRN czuje się najwyższą władzą w mieście i, przewyższając pietrzące się z różnych stron trudności, dąży do poprawy gospodarki miejskiej i ułatwienia życia obywateli miasta.

Pragnąc bliżej zapoznać się z pracą Miejskiej Rady Narodowej zgłosiłem się do jej przewodniczącego ob. Jana Bojarskiego, starego działacza oświatowego (około 30 lat pracy nauczycielskiej!) z prośbą o pointowanie mnie o pracach MRN i napotykanymi trudnościach.

Pracy jest wiele — oświadcza na wstępie obywatel Przewodniczący — nie wszystko można zrobić od razu, trzeba umieć planować, odróżniać rzeczy ważne od mniej ważnych, pilne od niepilnych. Szerokie, graniczące z fantazją plany wprowadzają tylko zamęt i zniechęcają. Bez pamiętania o warunkach w jakich pracuje się, nie ma racjonalnego planowania.

Czym więc konkretnie zajmuje się obecnie MRN? Żyjemy pod znakiem odbudowy. Pragniemy usunąć zniszczenia wojenne, usprawnić życie, realizujemy zadania najbardziej niezbędne; rzadko posuwamy się dalej.

Interesuje nas, np., stan zdrowia mieszkańców miasta. Nasza komisja sanitarna pod energiczną przewodnictwem ob. Graczyka przeprowadza systematycznie inspekcje sklepów, kontroluje wytwórnie artykułów żywnościowych i, trzeba stwierdzić, osiągnęła w tym zakresie zupełnie poważne wyniki. Stan sanitarny miasta w ciągu ostatnich miesięcy uległ niewątpliwie poprawie.

Za pilne i ważne uważamy również zagadnienia oświatowe. Uruchomiliśmy 3 przedszkola, umeblowaliśmy je; w tej chwili korzysta z nich około 140 dzieci, pozostających pod opieką 6 nauczycielek przedszkoli. Miejsce społeczność dobrowolnie opodatkowała się na rzecz przedszkoli w wysokości 2 proc. od obrotu. Wiele trudności pokonaliśmy przy odbudowie gmachów szkolnych. Sprawy zdrowia i oświaty uważamy za podstawowe.

Interesujemy się jednak i innymi sprawami. W zakresie np. regulacji i upiększenia miasta zrobiliśmy również sporo. Przedłużyliśmy jedną ulicę, uzyskując połączenie dwóch dzielnic miasta, usunęliśmy szereg szpecących miasto budek, porządkujemy plac straceń i zamierzamy postawić tam pomnik.

Czy to całkowity obraz zainteresowań MRN?

O nie, zapewnia żywo ob. Przewodniczący. Wymieniłem tylko najbardziej czynne komórki MRN i ich osiągnięcia. Niekiedy zainteresowania nasze wychodzą nawet i poza miasto. Rozumiejąc np. znaczenie akcji siewnej, oddaliśmy na pewien czas połowę koni mieszkańców miasta do dyspozycji okolicznych wsi.

Jakie trudności macie obywatele w swej pracy?

Trudności jest wiele. Nie wszyscy, niestety, pracownicy państwowi i samorządowi rozumieją, że w Polsce demokratycznej rada narodowa jest czynnikiem planowania i kontroli społecznej, a więc czynnikiem nadrzędnym w stosunku do działających na jej terenie urzędów administracyjnych.

Oto jeden z odpowiedzialnych pracowników wyraził się kiedyś do mnie w obecności kilku innych osób, że „rada narodowa potrzebna jest, jak dziura w moście”.

To zapewne jakiś dawny biurokrata?

Gdzież tam, człowiek ten dopiero teraz rozpoczął karierę urzędniczą.

Cóż pomoże oburzenie. Trzebaby, aby administracyjna władza przełożona czy partia polityczna, bo ponoć ów dygnitarz to człek „partyjny”, wytłómaczyła mu, że rady narodowe, to krok naprzód w zakresie demokratyzacji ustroju Państwa, że jeśli — zdaniem „dygnitarza” — rady narodowe są przysłowiową „dziurą w moście”, to może i demokracja też...

Może jednak to pojedynczy wypadek?

Oczywiście raczej tak. Mógłbym jednak opowiedzieć i o niemiłym stosunku innego odpowiedzialnego pracownika do pewnej Komisji MRN, co, oczywiście prowadzi do obniżenia autorytetu Rady.

Takie są nasze zdobycze i nasze troski, kończy ob. Przewodniczący swe rzeczowe i szczerze uwagi na temat pracy MRN w Grodzisku Mazowieckim.

Żegnając się, ob. Przewodniczący wyraża nadzieję, że i inne rady narodowe zwierzą się naszemu czasopismu ze swych osiągnięć i trosk.

Co przynoszą ostatnie numery „Dziennika Ustaw”

14-ty numer Dziennika Ustaw z dnia 17. 5. 1945 r. zawiera następujące rozporządzenia: poz. 78 z dnia 30.3.1945 r. o obowiązku świadczeń rzeczowych na rok gospodarczy 1945/46 (wysokość świadczeń rzeczowych uzależniono od powierzchni, okręgu rolno-ekonomicznego, wielkości gospodarstw i zdolności produkcyjnej gleby).

16-ty numer Dziennika Ustaw z dnia 30.5.1945 r. zawiera następujące rozporządzenia: poz. 90 Ministra skarbu z dnia 20. 4. 1945 r. o rozszerzeniu granic uprawnień urzędów skarbowych do rozstrzygnięcia odwołań do końca 1945 r. (urząd skarbowy ma rozstrzygnąć odwołania od wymiaru wszystkich podatków, jeżeli w wyniku uznania odwołania zmniejszenie podatku nie przekroczy zł. 5 tys.), poz. 91 — Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.4.1945 r. o wyznaczeniu organu opieki społecznej powołanego do wyrażenia w imieniu dziecka nieznanymi rodziców lub dziecka opuszczonego zgody na przysposobienie w trybie ustawy z dnia 13.7.1939 r.

17-ty numer Dziennika Ustaw z dnia 7.5.1945 r. zawiera następujące ustawy: poz. 92 — Konstytucyjna z dnia 6.5.1945 r. o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego (uchylenie ustawy konstytucyjnej Śląska z dnia 15.7.1945 r.; ma to na celu całkowite zespolenie Śląska z resztą kraju), poz. 93 z dnia 6.5.1945 r. o częściowej zmianie ustawy z dnia 11.9.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych. (Prezydium Krajowej Rady Narodowej będzie się składało z 5 do 7 osób. Skład jego: Prezydent, jego 2 zastępcy, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego oraz członkowie. Członkowie Prezydium K.R.N. nie mogą jednocześnie zajmować stanowisk w administracji państwowej lub samorządowej) poz. 94 z dnia 6.5.1945 r. o uregulowaniu uposażeń członków Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Adres Redakcji: Warszawa, Wileńska 2/4, II piętro, pokój 259 telefon 240

Redaktor: Kolegium Redakcyjne. Redaktor techniczny: H. Kurkowska. Przyjmuje interesantów codziennie od 8—11.

Prenumerata wynosi 30 zł. kwartalnie (t. j. po 5 zł. za numer).

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa - Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Grochowska 194